

*Magdalena Szwed**

SENIORKA W ŚWIECIE MASS MEDIÓW. UCZESTNICTWO KOBIEC STARSZYCH W KULTURZE POPULARNEJ NA PRZYKŁADZIE CZĘSTOCHOWY

Abstrakt: Koncepcja i założenia niniejszego artykułu wyrastają z teoretycznych i empirycznych stwierdzeń, które aktywność traktują jako czynnik wpływający na sprawność psychofizyczną człowieka starszego i jego poczucie zadowolenia z życia. Aktywność człowieka starszego może przejawiać się w różnej formie i różnych dziedzinach. Artykuł koncentruje się wokół aktywności kulturalnej ponieważ jest ona jednym z ważnych rodzajów działalności ludzkiej, która przebiegając w czasie wolnym, ubarwia i uatrakcyjnia życie. W artykule skupiono uwagę na przedstawieniu kontaktów senierek z kulturą popularną. Na podstawie badań własnych ukazano w nim rolę jaką odgrywają dla kobiet wieku senioralnym mass media. Omówiono częstotliwość oraz przyczyny oglądania telewizji, słuchania radia, czytelnictwa prasy a także łączenia się i korzystania z ogólnoswiatowej sieci Internet. Badania wykazały, że kontakty z formami kultury popularnej korzystnie wpływają na życie starszych kobiet. Najchętniej i najczęściej wybieraną formą była telewizja. Należy również podkreślić, że pomimo rosnącej znajomości komputerów i Internetu, nadal duża część senierek z tych form nie korzysta.

Słowa kluczowe: aktywność kulturalna, kultura popularna, mass media, gerontologia.

Wprowadzenie

Aktywność człowieka starszego może przejawiać się w różnej formie i różnych dziedzinach. Niniejszy artykuł koncentruje się wokół jednej z form aktywności kulturalnej kobiet w wieku senioralnym. Aktywność ta jest jednym z ważnych rodzajów działalności ludzkiej, ponieważ realizuje się w czasie wolnym, ubarwia i uatrakcyjnia życie.

Część badawcza koncentruje się na uczestnictwie w kulturze popularnej kobiet-senierek, ponieważ zainteresowania, budżet czasu wolnego oraz umiejętność jego wypełnienia często różnią się ze względu na płeć. Powodem zainteresowania seniorkami jest również fakt coraz większej liczby kobiet starszych i samotnych w społeczeństwie, czego głównym powodem jest nadumieralność mężczyzn.

* Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Nauk Politycznych

Przyjmując powszechne założenie, że w Polsce aktywność kulturalna jest odmienna dla ludności wsi i miasta, badania ograniczono tylko do kobiet starszych mieszkających w dużym mieście, jakim jest Częstochowa.

Badaniami objęte zostały kobiety w pierwszej fazie starości – wg podziału Światowej Organizacji Zdrowia, czyli od 60 do 75 roku życia. W badaniach jakościowych udział wzięło 100 respondentek wywodzących się z czterech środowisk: Klubu Seniora, Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Środowiska Parafialnego oraz Domu Pomocy Społecznej dla Osób Starszych.

Najbardziej odpowiednim rodzajem doboru próby był dobór celowo-kwotowy. Zarówno dobór celowy, jak i kwotowy jest w literaturze przedmiotu zaliczany do typu doboru nieprobabilistycznego. Typ doboru celowego jest również nazywany próbą arbitralną [Babbie, 2007].

Jednostki, które zostały poddane badaniu były dobierane celowo i indywidualnie. Jedynym warunkiem udziału w badaniach było uzyskanie zgody danej jednostki na udział w procesie badawczym.

Odwołując się do typologii wywiadów Krzysztofa T. Koneckiego [2000], do realizacji badań jakościowych wykorzystano wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji. W procesie badawczym zatem zastosowano technikę wywiadu (kwestionariuszowego) swobodnego z listą dyspozycji do pytań.

Świat telewizji

Wśród zajęć czasu wolnego badane seniorki chętnie wskazywały odbiór treści przekazywanych za pośrednictwem środków masowego przekazu. Najchętniej i najczęściej wybieraną formą kultury masowej była telewizja. To ona zajmuje obecnie czołowe miejsce wśród zajęć czasu wolnego seniorów i wyraźnie dystansuje pod względem zasięgu oddziaływania inne środki symbolicznego komunikowania.

W moim życiu na pierwszym miejscu jest telewizja, potem radio i najmniej prasa. Wstaję rano i włączam telewizor. Jest mi on niezbędny do życia.

(Maria, lat 60)

Telewizja pełni rozliczne funkcje: informacyjną, rozrywkową, kulturalną, edukacyjną i socjalizacyjną. Janusz Gajda obok zadań mediów upowszechniających różnorodne treści wyróżnia funkcję wzorotwórczą, polegającą na „propagowaniu określonych stylów życia, ideałów, wzorów postępowania i zachowania, na upowszechnianiu treści wychowawczych, na lansowaniu określonych sylwetek ludzi odznaczających się zróżnicowanymi wartościami i osiągnięciami z różnorodnych dziedzin życia, nauki, techniki, sztuki” [Jakubowski, 2001].

Telewizja jest stosunkowo łatwą formą percepcji, możliwą do wykorzystania we własnym domu, w grupie rodzinnej oraz indywidualnie. Angażuje zmysły wzroku i słuchu, by uczynić komunikat bardziej atrakcyjnym i przykuwającym uwagę. Oglądana była codziennie przez 83% badanych senierek, tylko czasami – przez 8%, a rzadko lub nie – przez 9%.

Czas poświęcony telewizji był dość znaczny. Zebrane dane potwierdzają, że telewizja jest masowym środkiem przekazu informacji oraz że w wieku starszym duża część kobiet spędza znaczną część czasu wolnego przed telewizorem.

Różnorodność programów nadawanych przez telewizję pozwala dokonać wyboru zgodnie z własnymi zainteresowaniami. Największą popularnością wśród senierek cieszyły się takie programy telewizyjne, jak: informacyjne – 90% oraz rozrywkowe i seriale – 78%.

Nie zawsze mogę czytać i telewizja mi pomaga, przede wszystkim programy rozrywkowe: „Jaka to melodia”, „Taniec z gwiazdami”, „Jak oni śpiewają”, czasem seriale jakies np. „Barwy szczęścia”, „M jak miłość”, „Plebania”. Oglądam informacje: „Fakty”, „Wiadomości”, „Wydarzenia”.

(Halina, lat 65)

Lubię oglądać telewizję. Przede wszystkim programy informacyjne – interesuję się polityką i nią żyję. Lubię programy kulinarne i podróżnicze. Człowiek światły powinien wiedzieć i znać najnowsze informacje o kraju i świecie.

(Czesława, lat 62)

Z badań wynika, że najmniejszą (39%) oglądalność miały programy publicystyczne.

W moim życiu dominuje telewizja. Lubię, oglądam wszystko. Człowiek nie siedzi taki samotny, daje rozrywkę jakąś. Nie przepadam jedynie za publicystyką; pewnie dlatego, że polityki nie lubię. Najczęściej oglądam programy rozrywkowe i dobre filmy, najchętniej kryminalne albo wojenne.

(Alicja, lat 72)

Mimo najmniejszej oglądalności najbardziej cenionymi przez badane seniorki programami publicystycznymi były: „Teraz My” oraz „Kropka nad i” Moniki Olejnik. Kobiety zwracały uwagę na interesującą osobowość prowadzącego, ich dziennikarską błyskotliwość oraz umiejętność utrzymania porządku rozmowy.

Programy publicystyczne kradną mi najwięcej czasu, uważam, że człowiek światły powinien wiedzieć, co dzieje się w kraju i za granicą, umieć podyskutować ze znajomymi i wyrazić swój pogląd na tematy go interesujące, a niekiedy umieć zająć odpowiednie stanowisko w danej sprawie. Uważam, że tę wiedzę między innymi czerpiemy dzięki tym programom.

(Czesława, lat 62)

Najbardziej lubię programy informacyjne, często TVN24 oglądam. Publicystyka też mnie interesuje. Dla mnie najsensowniejszym programem publicystycznym jest program „Teraz My” oraz program Moniki Olejnik. W nich wiadomo, o czym jest mowa. Nie ma chaosu, jest ład i porządek.

(Maria, lat 60)

Z udzielonych odpowiedzi wnioskować można, że najbardziej lubianymi przez badane seniorki programami rozrywkowymi były: „Jaka to melodia” Roberta Janowskiego – 43% oraz „Taniec z gwiazdami” – 35%.

Janowski, jest niezastąpiony. Przystojny, kulturalny, bardzo kompetentny i na dodatek pięknie śpiewa.

(Otylia lat 65)

Badane seniorki często wskazywały także programy rozrywkowe: „Kuba Wojewódzki” oraz „Szymon Majewski Show”.

Bardzo lubię Kubę Wojewódzkiego i żałuję, jak go przegapię. Nie drażni mnie jego wulgaryzm, kontrowersyjność, bezpośredniość. Lubię to, jak ustawia gości w swoim programie i zdejmuje z każdego głowy aureolę – nawet z tych najważniejszych w telewizji.

(Janina, lat 65)

Bardzo lubię oglądać Kubę Wojewódzkiego. Ostatnio naprawdę go lubię, bo trochę złagodniał, choć sam przyznaje się do tego, że ma ADHD – ja również podzielam jego zdanie. Myślę, że jest to bardzo inteligentny człowiek.

(Krystyna, lat 65)

Wskazane programy budziły wśród senierek duże kontrowersje. Z jednej strony w ich wypowiedziach widać pozytywne nastawienie do tego typu programów, z drugiej zaś niechęć i budzącą się w nich agresję.

Nie lubię takich programów prowadzonych przez Majewskiego czy Wojewódzkiego. Nie jestem do tego przyzwyczajona. Wydają mi się zbyt ordynarne. Nie lubię wyśmiewania się z innych ludzi. Dla mnie to nie ma nic wspólnego z kulturą.

(Halina, lat 65)

Ważną rolę w życiu senierek odgrywały seriale. Z badań wynika, że aż 78% kobiet wypełniały one wolny czas. Serial jest skuteczną odmianą gry mediów: „kontakt za wszelką cenę”, której celem jest zatrzymanie jak największej liczby widzów przed odbiornikiem telewizyjnym [Zielińska-Pękał, 2002]. Głównym celem serialu jest zaprogramowanie odbiorcy poprzez rozbudzanie zapotrzebowanie na samego siebie [Zielińska-Pękał, 2002]. Specyfiką serialu jest jego stałe miejsce w ramówce i częste emisje, które mają służyć powstawaniu zażyłości między widzami a bohaterami oraz identyfikacji z nimi. Podejmowane w serialach wątki łączą świat telewizyjny z rzeczywistym, a podawane przez nie wskazówki czy propozycje rozwiązania danej kwestii czynią z nich swoiste poradniki życia [Zierkiewicz, 2001]. Seriale „przyciągają uwagę widza tym, że pokazują

życie tzw. normalnych ludzi. Prezentowane problemy bohaterów seriali często są bliskie doświadczeniom życiowym widzów. Telewidz może zobaczyć jak inni zachowaliby się w podobnych sytuacjach, może podejrzeć, jak rozwiązuje się dany problem” [Zielińska-Pękał, 2002]. Agnieszka Pater także dostrzega poradniczy wymiar tego gatunku: „Telenowela niespiesznie obserwuje życie codzienne, zwłaszcza rodzinne i społeczne. (...) Poruszane problemy dotyczą nie tylko kwestii uniwersalnych (miłość, przyjaźń, zdrada, rozstania), ale odnoszą się także do zjawisk aktualnych np. uprzedzenia rasowe, molestowanie seksualne, homoseksualizm, alkoholizm itd.). W ten sposób telenowela może pełnić funkcję modelującą – ucząc, jak żyć we współczesnym świecie. Ten typ wpływu socjalizującego (modelującego) nie tylko informuje odbiorców o istnieniu pewnego problemu społecznego, ale podaje sposoby określonych zachowań osób, które stanęły w jego obliczu. (...) Zachowania bohaterów w trudnych sytuacjach i radzenie sobie z nimi może stanowić wzór dla odbiorców serialu” [Pater, 2002].

Do najbardziej popularnych i najchętniej oglądanych seriali należały: *M jak miłość*, *Barwy szczęścia* oraz *Klan*. Warto nadmienić, że opowiadają one o codziennym życiu, problemach, zmaganiach z przeciwnościami losu, o sukcesach i porażkach, a przede wszystkim o różnych odcieniach miłości. Są one odbiciem naszej rzeczywistości jak również kładą nacisk na mocno rozbudowane wątki rodzinne, a przecież rodzina nadal w polskiej kulturze stanowi najwyższą wartość, szczególnie wśród starszego pokolenia. Prawdopodobnie to właśnie te elementy zadecydowały o popularności tych właśnie seriali.

Mam dwa swoje ulubione seriale. Jestem wierna „M jak miłość” i „Na dobre i na złe”. Po prostu człowiek marzy np. żeby polska służba zdrowia się poprawiła, a to przecież miło popatrzeć na takie lepsze życie. „M jak miłość” natomiast bardzo życiowy. Poza tym człowiek mocno zżył się z tymi serialowymi postaciami.

(Halina, lat 70)

Przyjaźnię się również z serialami jak „M jak miłość” czy „Klan”. Dzięki nim wracają wspomnienia, człowiek przypomina sobie rodzinne życie. Cóż, było minęło, teraz piękne chwile mogą zobaczyć tylko na ekranie.

(Teresa, lat 75)

Lubię też niektóre seriale – „Klan” i „M jak miłość”, lubię za aktorów i tę domową atmosferę oraz za to, że wprowadzają nastrój tradycyjnej rodziny.

(Teresa, lat 72)

Z powyższych rozważań wynika, że najchętniej oglądano seriale nadawane w telewizji publicznej. Należy również wspomnieć o seniorkach, które nie przyzwyczyły się do żadnego serialu. Stanowiły one 22% badanej populacji

Przeciwniczki oglądania seriali twierdziły, że nie wnoszą one nic pożytecznego do naszego życia, a nawet pokazują wyimaginowane problemy, na które

szkoda czasu. Wiele z nich uważało, że ten czas powinniśmy przeznaczyć na rozwiązywanie prawdziwych życiowych problemów, na kontakty rodzinne i przyjacielskie, a także rozwój swojej osobowości.

Seriale to wielka strata czasu, jest tyle problemów wokół nas. Postarajmy się je rozwiązywać, a nie podglądać, jak rozwiązują je inni. Poprawmy kontakty międzyludzkie, a nie zazdrościmy bliskich kontaktów rodzinnych czy przyjacielskich serialowym bohaterom. Zazdrościmy im miłości, szukajmy jej, a nie siedząc w fotelu i wpatrując się w ekran, czekamy aż ona nas znajdzie...

(Maria, lat 60)

Na podstawie wypowiedzi senierek można stwierdzić, że czerpały one z oglądanych programów telewizyjnych wiele korzyści. Przede wszystkim telewizja informowała je o wydarzeniach w kraju i na świecie, dawała odpowiedzi na pytania dotyczące sfery polityki, gospodarki, przyszłości kraju oraz pozwalała wypracować własne zdanie na dany temat. Dla wielu kobiet oglądanie telewizji było odpoczynkiem i relaksem. Warto również zauważyć, że większość respondentek to kobiety mieszkające samotnie, dlatego wiele z nich podkreślało, że telewizja wypełnia pustkę w ich życiu, pozwala przezwyciężyć samotność, a zwłaszcza otaczającą je ciszę.

Niekiedy wcale go nie oglądam – tylko gra – bo ja tak bardzo nie lubię przebywać w ciszy, w samotności.

(Maria, lat 60)

Lubię, bardzo lubię oglądać telewizję – nie znoszę ciszy, zawsze znajdę dla siebie coś ciekawego, posłucham, obejrzę wiadomości. Daje mi odpoczynek, relaks, wiedzę o świecie, zdobywam informacje, powrót do przeszłości.

(Teresa, lat 72)

Nie lubię ciszy, dlatego TV mam często włączoną, czy słucham, czy oglądam, czy nie. Ma na mnie terapeutyczne działanie. Zawsze coś ciekawego mój umysł zarejestruje. Poza tym wiem, co dzieje się w kraju i na świecie dzięki informacjom i publicystyce oraz mogę obejrzeć interesujący mnie film lub program rozrywkowy. Nieraz, siedząc przed telewizorem, zastanawiam się, jak ja bym postąpiła w danej sytuacji. Dzięki niej wiem, co myślą ludzie zajmujący się polityką i jakie mają poglądy na niektóre sprawy.

(Krystyna, lat 69)

Przypisywanie telewizji wyjątkowo negatywnego znaczenia, wręcz destrukcyjnego wpływu na rozwój emocjonalny i intelektualny jednostek, obciążanie jej winą za niszczenie więzi afiliacyjnych w różnych grupach społecznych można spotykać dość często. Psychologiczne niebezpieczeństwo ucieczki od życia w iluzoryczny świat telewizyjnej fikcji to kolejna jej wada. Warto jednak pamiętać, że telewizja to także źródło treści innowacyjnych, to środek zaspokojenia potrzeb poznawczych, źródło upowszechniania atrakcyjnych wzorów życia, zwłaszcza w sferze materialnej: mody, wyposażenia wnętrz itp. Poza tym można

przypisać jej wpływ na kształtowanie wyższych potrzeb kulturalnych, co oczywiście uzależnione jest od doboru odpowiednich programów telewizyjnych. Wspólne oglądanie ulubionych seriali, dzienników czy teleturniejów stanowi okazję do bliskiego bycia z pozostałymi członkami rodziny czy przyjaciółmi pod warunkiem, że zachęca do dyskusji, wymiany zdań, uwag, poglądów, do prowadzenia rozmowy. Telewizja posiada wiele pozytywnych aspektów, ale tylko wówczas, gdy człowiek świadomie wybiera odpowiednie programy telewizyjne oraz kontroluje czas, jaki im się poświęca.

Świat radia

Podobne znaczenie poznawcze ma także radio, które towarzyszy współczesnemu człowiekowi w jego codziennym życiu.

Radio po okresie największej popularności w pierwszym piętnastoleciu powojennym oraz utracie swej uprzywilejowanej pozycji w latach sześćdziesiątych (przede wszystkim na rzecz telewizji), w dzisiejszych czasach ponownie zyskuje coraz więcej zwolenników. Odgrywa ono ważną rolę dla starszego, ale także młodego pokolenia. Z materiału badawczego wynika, że radia słuchało 78% senierek.

Z wypowiedzi 22% respondentek, które nie słuchały radia, wnioskować można, że dla większości z nich było ono medium bardziej zapomnianym niż nielubianym.

W moim życiu ważną rolę odgrywa telewizja i prasa, a najmniej radio. W sumie to ono w moim życiu w ogóle nie istnieje, choć mam w domu dwa odbiorniki. Nawet nie pomyślę o tym, że mogę je włączyć.

(Halina, lat 65)

Jednak zdecydowaną przewagę stanowiły kobiety, dla których radio w życiu odgrywało znaczącą rolę. Aż 10% tych kobiet słuchało go, kiedy tylko przebywały w domu. Kilka godzin w ciągu doby, szczególnie w godzinach popołudniowych lub nocnych – 56% senierek, a rzadko lub wcale – 34%.

Z rozmów z respondentkami wnioskować można, że dla kobiet starszych, samotnie pozostających przez wiele godzin w mieszkaniu radio jest nieocenionym wynalazkiem techniki.

Radia zawsze słucham rano. Nie wyobrażam sobie bez niego życia. To takie moje wspomnienie z dzieciństwa. Daje mi kontakt ze wszystkim. W niektórych momentach zastępuje mi ono ludzi, których kochałam.

(Irena, lat 75)

Często radio, szczególnie Pierwszy Program Polskiego Radia, gra mi w nocy, ciężko człowiekowi znieść tę ciszę i samotność.

(Teresa lat 69)

Z wypowiedzi senierek wnioskować można również, że radio inaczej niż telewizja nie wymaga stałego skupienia uwagi, a przy tym jest medium bardziej intymnym.

Programy są spokojniejsze i bardziej ciche, dlatego i wiadomości wolę w radio wysłuchać.

(Kazimiera, lat 65)

Z radiem jestem na „TY”. To mój przyjaciel w dzień i w nocy. Przed TV trzeba usiąść słuchać i oglądać, a wzrok już szwankuje i się męczy szybko. W radiu przeważnie słucham programu I. Moją uwagę przykuwa wszystko: wiadomości, słuchowiska, muzyka. Lubię muzykę wpadającą w ucho, melodyjną, spokojną, bliską memu sercu, a jeśli piosenka to z mądrymi słowami i piękną linią melodyczną.

(Bogusława, lat 75)

Kobiety starsze najchętniej słuchały radia przy okazji wykonywania innych, najczęściej codziennych czynności. Słuchanie programów radiowych dla niektórych kobiet, spędzających w domu większość dnia, stanowi ono tło, akompaniament, na którym koncentracja uwagi ma charakter doraźny i zależy od stopnia zainteresowania emitowanymi treściami oraz od zaangażowania związanego z równoległym wykonywaniem innych czynności.

Radio w kuchni po cichu gra sobie cały dzień. Umila mi czas podczas wykonywania domowych obowiązków. Najczęściej Program Pierwszy Polskiego Radia lub „Radio Złote Przeboje”. Daje mi ono informacje o świecie, a muzyka mnie rozluźnia.

(Mira, lat 61)

Radia słuchały seniorki również nocą jako antidotum na bezsenność. Kiedy sen nie nadchodzi, dla większości kobiet jest to jedyny sposób na wypełnienie pustki oraz zagłuszenie negatywnych myśli.

W czasie moich długich bezsennych nocy radio to dla mnie forma relaksacji, uspakaja, wycisza. Jak nie śpię, a niestety często się to zdarza, to brzęczy. Jeśli coś robię dłużej w kuchni, to też wtedy włączam. Przy bezsennych nocach „Radio Zet”, a w dzień „Radio Złote Przeboje”. Nie doszukuję się większych wartości. W radiu szukam muzyki, w nocy repertuar radia jest spokojniejszy. To mnie usypia.

(Janina, lat 70)

Kiedy nie sypiałam po nocach jedynie radio było moim przyjacielem, ono podtrzymywało mnie na duchu, ze mną rozmawiało i szeptało za uchem.

(Bogusława, lat 75)

W wypowiedziach na temat słuchania radia przez seniorki nie dostrzeżono szczególnych preferencji określonych audycji. Kobiety oczekiwały od radia przede wszystkim informacji z kraju i świata oraz rozrywki, przede wszystkim muzycznych audycji radiowych emitujących muzykę tzw. lekką, łatwą i przyjemną. Do najczęściej słuchanych przez badane seniorki stacji radiowych należał Program Pierwszy Polskiego Radia, Program Trzeci oraz stacje katolickie.

Świat prasy

Ważnym źródłem informacji o aktualnych wydarzeniach w życiu społecznym jest prasa, w całej swej różnorodności od codziennej do poradników czy magazynów hobbystycznych i miesięczników. Z prasy korzystało 73% senierek, ale należy nadmienić, iż najczęściej respondentki ustawiały ją na trzecim miejscu po telewizji i radiu.

Prasa codzienna nie odgrywała w życiu senierek dużej roli. Czytało ją zaledwie 15% kobiet. Większą wartość przyznały one tygodnikom, w których poza informacją bieżącą ukazują się artykuły publicystyczne o różnej tematyce. Z badań wynika, że najwięcej, bo 57% senierek, czytało właśnie tego rodzaju prasę. Magazyny kobiece czytało 32% badanych kobiet. Najmniejsze, tylko 4-procentowe, było zainteresowanie senierek magazynami hobbystycznymi. Wśród najchętniej czytanych tygodników seniorki wymieniały: „Angorę”, „Politykę”, „Newsweek”. Z prasy codziennej: „Gazetę Wyborczą”, natomiast z magazynów kobiecych: „Przyjaciółkę”, „Świat Kobiety”, „Twój Styl”, „Życie na Gorąco” oraz „Galę”.

Niekiedy lubię przejrzeć „Twój Styl” oraz „Gazetę Wyborczą”, z której dowiaduję się, co słychać w polityce, co dzieje się w kraju, ale generalnie nie kupuję, bo od razu się denerwuję, a ciśnienie mam skaczące, więc muszę o nie dbać...

(Mira, lat 61)

Nie będę udawała intelektualistki, która zaczyna dzionek od przeczytania wszystkich informacji i tego, co się dzieje na rynku. Nie kupuję gazet, ale dostaję często od znajomych np. „Wyborczą”, „Newsweek” czy „Angorę” i z przyjemnością je przeglądam.

(Teresa, lat 69)

Najchętniej czytam „Życie na Gorąco” i „Świat Kobiety” – można się dowiedzieć jak żyją ludzie nam znani z filmów, z TV, czyli „wielcy ludzie” tego świata, oraz co jest modne w tym sezonie, a także można znaleźć różne przepisy zdrowej kuchni.

(Krystyna, lat 69)

Najczęściej czytam „Życie na Gorąco”. Zawsze lubiłam kino, więc lubię wiedzieć, co tam słyhać w showbiznesie.

(Irena, lat 75)

Jak już wspomniano, niewiele (4%) senierek było zainteresowanych magazynami hobbystycznymi. Wymienione zostały magazyny: „Wróżka”, „Szaman”, „Bluszcz” oraz „Mój Komputer”.

Najchętniej czytam poradniki Uważam, że te wszystkie gazety kolorowe to szmatławce. „Bluszcz”, „Szaman” to moje ulubione magazyny.

(Regina, lat 75)

Mam kilka swoich ulubionych magazynów hobbystycznych, z których czerpię informacje o moich zainteresowaniach. Z poradników ogrodniczych – co, jak, kiedy sadzić i pielęgnować, a z poradników kulinarnych – co dobrego ugotować, bo moi bliscy lubią smacznie i dobrze zjeść. Ale również czytam „Mój Komputer”. Dzięki niemu wiem o obsłudze i komputerowych nowościach, bo lubię być na bieżąco.

(Czesława, lat 62 – UTW)

Świat sieci

Komputer stał się w ostatnich czasach tak popularny i wszechobecny, że przez wielu jest uważany za swego rodzaju znak, symbol czasów, w których żyjemy. Mimo że jest to urządzenie, bez którego wielu nie wyobraża sobie codziennego życia, istnieje na jego temat dużo stereotypów. Istnieje pewna grupa ludzi, przede wszystkim wśród starszego pokolenia, kwestionująca jego przydatność w codziennym życiu. Zjawisko nietolerancji wobec komputera jest między innymi wynikiem swego rodzaju lęku przed nowością. Postęp techniczny jest bowiem tak gwałtowny, że szczególnie starsze osoby mogą mieć problemy z nadążaniem za wciąż pojawiającymi się nowościami. Może to powodować nieufność wobec nich [Łęski, 2000/2001].

Jedną z coraz bardziej popularnych sposobów wykorzystania komputera jest łączenie się z ogólnosiwiatową siecią Internet. Jeszcze niedawno medium to było niemal wyłączną domeną ludzi młodych. Z roku na rok sytuacja się zmienia. Przybywa 60- a nawet 70-latków, którzy doskonale radzą sobie w wirtualnym świecie. Stanowią oni coraz większą i coraz bardziej znaczącą grupę, wypełniając w ten sposób istniejącą przez lata lukę.

Pomimo rosnącej znajomości komputerów i Internetu, nadal duża część polskich seniorów z nich nie korzysta. Wielu z nich żyje w przeświadczeniu, że nowe techniki nie są im do niczego potrzebne, nauka obsługi komputera jest ponad ich siły, a Internet jest drogi. Boją się także, że nieumiejętne korzystanie

z komputera spowoduje jego natychmiastową awarię. Boją się komputerów, bo ich nie znają, a nie znają, bo się boją... i koło się zamyka [Buniewicz, Gacki].

Badania i uzyskane w nich wyniki potwierdzają ten mechanizm. Z Internetu korzystało tylko 17% kobiet po 60 roku życia.

Warto zwrócić uwagę, że kilka kobiet jeszcze nigdy nie miała żadnego kontaktu z Internetem. Słyszały o nim tylko w mediach lub od osób bliskich.

Słyszałam coś o tym, rodzina tłumaczy mi, na czym to polega, ale nie korzystałam nigdy.

(Anna, lat 75)

Seniorki, mające kontakt z Internetem, najczęściej poszukiwały informacji z kraju i ze świata, a także dotyczących hobby, jakie uprawiają. Niektóre korzystały również z portalu „Nasza Klasa”, dzięki któremu odświeżały stare znajomości.

Tak, dużo korzystam z Internetu. Często przeglądam strony informacyjne, czasem gazety internetowe. Jak czegoś chcę się dowiedzieć to pierwsze, co robię sięgam do Internetu. Uważam, że to bardzo ciekawa i przydatna rzecz.

(Teresa, lat 72)

Z Internetu korzystam. To wspaniała rzecz. Już teraz nie wyobrażam sobie bez niego życia. Przeglądam różne strony. Założyłam nawet sobie konto na Naszej Klasie, gdzie mam przegląd moich absolwentów. Jeden z nich jest w Kanadzie, przysłała mi wiele pięknych zdjęć. Trochę wnuki mi w obsłudze pomagają, wprowadzają mnie w ten świat komputerowy. Często w googlach czegoś szukam, poza tym przeglądam wiele stron, gdzie są o haftach informacje. Z komunikatorów internetowych jeszcze nie korzystam, ale mam zamiar. Właśnie wnuki mnie na Skype'a namawiają. Internet to bardzo dobra rzecz. Wolę Internet od telewizji.

(Krystyna, lat 75)

W badanej grupie 100 kobiet tylko dwie seniorki korzystały z komunikatora internetowego, jakim jest Skype.

Najczęściej korzystam, ze Skype'a. Na pozostałych trzeba pisać, a rodzina i znajomi są rozleniwieni i idą na łatwiznę. Jest to wspaniała forma porozumienia się wraz z zobaczeniem osoby, z którą się rozmawia.

(Czesława, lat 62)

Niestety, wiele senierek wątpiło w swoje umiejętności oraz możliwości przyswojenia wiedzy z zakresu podstaw obsługi komputera. Często prezentowały one myślenie, że jest to wiedza przekraczająca ich siły i możliwości.

Ja nie korzystam, bo się na tym nie znam. Na UTW będzie kurs informatyczny, ale mnie to nie interesuje. Nie jestem przeciwna Internetowi. Wiem, że to jest ciekawe, potrzebne, ale ja już nie dorastam.

(Maria, lat 75)

Nie, nie mam Internetu, ale uważam, że to bardzo dobry wynalazek. Niestety podejrzewam, że dla mnie jest zbyt trudny. Nawet nie wiedziałam, że tyle rzeczy można w nim znaleźć. Planowałam iść na zajęcia, ale skończyło się tylko na planach. Hm, żałuję, więc na nowo pomyślę o nich – może ten mój umysł jeszcze jakieś podstawy zakoduje?

(Janina, lat 67)

Nie i już nie chcę mieć z tym nic wspólnego. Trzeba dać odpocząć szarym komórkom. Niech się młodzi tym zajmują. Dla nich to wielka przyjemność. Jestem pewna, że to dobra i ciekawa forma porozumiewania się oraz zdobywania wiadomości, ale ja już jestem za stara.

(Danuta, lat 75)

Choć większość senierek nie korzystała z Internetu, nie oznacza to, że nie doceniały jego istnienia. Ponad 70% respondentek twierdziła, że to jeden z ciekawszych wynalazków cywilizacji. Wiele z nich patrzyło na niego z wielkim podziwem, dostrzegała wiele zalet, np. twierdząc, że to fantastyczne okno na świat. Kobiety zwracały także uwagę na możliwość komunikacji z całym światem, a przede wszystkim na szybkie zdobycie informacji na każdy temat.

Z Internetu nie korzystam, ale przyglądam się i podziwiam. Bardzo dobry wynalazek. Myślę, że ułatwia życie, jest kontakt z całym światem. Dużo można się z niego dowiedzieć. To doskonale okno na świat.

(Irena, lat 75)

Nie mam komputera, ale myślę, że dla młodych jest to wspaniała rzecz móc połączyć się z całym światem, porozmawiać, zobaczyć się. Ja jestem już stara i jednak wolę rozmowę na żywo, patrząc sobie prosto w oczy.

(Alicja, lat 68)

Nie korzystam z Internetu. Ale na podstawie obserwacji mego zięcia uważam, że Internet bardzo uzależnia, choć niewątpliwie ma bardzo wiele plusów. Niestety trochę go rozumiem i czuję, że gdybym się w to wgryzła dobrze, to też bym z domu nie wychodziła.

(Halina, lat 65)

Duża część senierek mocno podkreślała chęć posiadania komputera oraz dostępu do Internetu. Większość z nich jednak nie mogła sobie na niego pozwolić przede wszystkim ze względów finansowych.

Świat tak szybko idzie na przód, technika się rozwija. Chciałabym korzystać, ale nie mam komputera. Bardzo jestem ciekawa. To jest tak wielka zagadka dla mnie.

(Regina, lat 75)

Nie umiem się posługiwać, ale myślę o podjęciu nauki w tym zakresie po prostu przez ciekawość. Myślę, że jest to rzecz wspaniała i nie wyobrażam sobie młodej osoby, która nie umie się posługiwać tym urządzeniem.

(Kornelia, lat 75)

Niewielki procent badanych senierek stanowiły zdecydowane przeciwniczki Internetu. Przytaczały one różne zarzuty, mające uzasadnić zgubny wpływ sieci na życie, zwłaszcza młodych ludzi. Przede wszystkim widziały w nim złodzieja czasu i możliwość szybkiego uzależnienia. Twierdziły, że niszczy on związki międzyludzkie, a jego anonimowość potęguje agresję oraz przestępstwa.

Z Internetem to jest tak jak z morfiną. To jest doskonale, ale już w za dużych dawkach prowadzi do zguby. Szczególnie dla młodych. Nie zadają sobie trudu sprawdzenia czegoś w encyklopedii, tylko lecą do komputera. Zapędzono ich w kozi róg. Zamiast żyć realnym światem, rozmawiają z nieznanymi.

(Teresa, lat 69)

Nie wciągamy się w to. Nie interesuje mnie. Cała ta elektronika człowieka przerasta, to zguba człowieka. To niszczy mózg, cały organizm. Młodzież nie myśli.

(Regina, lat 75)

Nie, nie korzystam. Dla mnie żywe słowo jest ważniejsze, do mnie bardziej i szybciej trafia niż pisane, a także bardziej pobudza myślenie. Poza tym przeraża mnie szerząca się w nim agresja, pornografia itp. Moje zdanie i odczucia na jego temat są raczej negatywne.

(Dorota, lat 69)

Z badań przeprowadzonych na początku 2009 roku przez UPC Polska wynika, że kobiety są bardziej skłonne do korzystania z technologicznych nowinek. Warto różnymi metodami zachęcać seniorki do nauki korzystania z komputera. Powyższe rozważania pokazały, że nastawienie większości badanych kobiet do Internetu jest pozytywne, jednak brak motywacji i mobilizacji do działania oraz wiary we własne możliwości, a także lęk przed komputerem przyczynia się do tak niskiej frekwencji senierek w sieci. Socjologowie podkreślają, że takie „cyfrowe wykluczenie” pogłębia dystans międzypokoleniowy. Zdaniem dr Alka Tarkowskiego, socjologa nowych mediów z Uniwersytetu Warszawskiego, ludzie po 65 roku życia czują się w jakiś sposób wykluczeni z pewnego obszaru życia. Niestety, najmłodsze pokolenie, doskonale obeznane z nowymi technologiami, nie czuje się odpowiedzialne za włączenie swoich dziadków do świata nowych możliwości, dlatego niewielu z nich dzieli się kompetencjami z najbliższymi. Do rzadkości należały wypowiedzi jak ta poniżej:

Wnuk mnie chce nauczyć, ale ma wiele swoich obowiązków, więc się wzbraniam – musiałby poświęcić mi zbyt dużo czasu, bo człowiek w tym wieku o wiele wolniej myśli, o wiele wolniej przyswaja nową wiedzę.

(Krystyna, lat 70)

W Polsce mamy do czynienia ze swoistym zaprzeczeniem kultury prefiguratywnej, którą zdefiniowała antropolog Margaret Mead. Według niej, to młodsze pokolenie powinno przekazywać wiedzę techniczną swoim rodzicom i dziadkom. Na szczęście ci, którzy nie mogą liczyć na swoje dzieci i wnuki, uczą się

od dzieci cudzych, na przykład harcerzy, bo to oni m.in. prowadzą zajęcia w dziesięciu pracowniach komputerowych Akademii E-Seniora w dziewięciu miastach (Bydgoszcz, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Opole, Szczecin, Warszawa, Wrocław).

Do polskich senierek-celebrytek, swobodnie poruszających się po sieci, należy Beata Tyszkiewicz oraz Teresa Lipowska, która ukończyła Akademię E-Seniora i twierdzi, że wówczas świat się na nowo przed nią otworzył. *Nasze dzieci są tak bardzo zajęte, że nie mam im za złe braku czasu na uczenie mnie obsługi Internetu. Kiedy jednak zobaczyłam mojego pięcioletniego wnuka sprawnie obsługującego gry komputerowe, stwierdziłam, że czas także na mnie.* Zdaniem Beaty Tyszkiewicz, im więcej osób z jej pokolenia będzie umiało obchodzić się z Internetem, tym łatwiejsza i szybsza będzie wspólna nauka. *Wstydziłabym się bowiem pytać o jakąś drobnostkę młodą osobę, natomiast nie będę miała żadnych oporów przed zagadnięciem rówieśniczki: Gdzie jest, u licha, ten enter?* Pomysł, żeby seniorzy uczyli seniorów, jest już realizowany w Krakowie. Stowarzyszenie Akademia Pełni Życia od lat prowadzi kursy dla osób starszych cieszących się ogromną popularnością. Aby stworzyć więcej miejsc w Krakowie, gdzie seniorzy mogliby się uczyć korzystania z komputera, Akademia Pełni Życia przygotowała grupę starszych osób dopełnienia funkcji instruktorów komputerowych. Po odpowiednim szkoleniu starsi instruktorzy mogą prowadzić zajęcia dla swoich rówieśników m.in. w klubach seniora, na uniwersytetach trzeciego wieku czy w domach kultury. Pomysł ten sprawdził się w Stanach Zjednoczonych, gdzie od 1986 działa organizacja SeniorNet wspierająca ponad 240 centrów edukacji komputerowej dla seniorów na terenie USA, a także Japonii [Romanowska, 2009]. Należy mieć nadzieję, że śladami Krakowa podążą wiele innych polskich miast.

Podsumowanie

Współczesny świat kształtowany jest w głównej mierze przez środki masowego przekazu. Decydują one między innymi o edukacji odbiorcy, od której między innymi zależy poznanie i postrzeganie przez człowieka samego siebie, drugiej osoby, jak i świata, w którym żyje. Środki masowego przekazu silnie kształtują system wartości, postawy społeczne i moralne jednostki. To media stanowią główne źródło informacji o otaczającym świecie, kreują obraz współczesnej kultury, wytaczają zakres kontaktów z nią, kształtują upodobania i postawy. Jednakże zakres i charakter korzystania ze środków masowego przekazu budzi uzasadniony niepokój, gdyż media, oprócz wielu możliwości, stwarzają również liczne zagrożenia dla odbiorców, jak np. bierność intelektualna, kształtowanie się tzw. świadomości medialnej, zachowania agresywne czy ujemny

wpływ na sferę emocjonalną. Niemniej jednak środki masowego przekazu, a szczególnie jak wynika z przeprowadzonych badań telewizja, oprócz negatywnego wpływu na odbiorcę, pełnią również wspomnianą już funkcję edukacyjną bardzo mocno odciskającą się na życiu społecznym i indywidualnym człowieka starszego. Obcowanie z wyżej wymienionym medium, którego głównym zadaniem jest przekazywanie informacji, a przy okazji dostarczenie okazji do zabawy, prowadzi do znacznego przyrostu ich wiedzy. Z badań wynika, że seniorki traktują to medium nie tylko jako atrakcyjne źródło informacji i rozrywki, ale również jako podstawowe źródło wypełniania wolnego czasu a także jako antidotum na uczucie osamotnienia.

Literatura

- Babbie E., 2007, *Badania społeczne w praktyce*, Wyd. PWN, Warszawa, 204-205 s.
- Buniewicz A., Gacki G., *Internet o siwych włosach*: <http://wiadomosci.polska.pl/specdlapolski/article,Internet,id,257010.htm> (data dostępu: 10.09.2010).
- Jakubowski W., 2001, *Telewizja i edukacja, czyli czego możemy nauczyć się z serialu*, [w:] Kargul J. (red.), *Dyskursy Młodych Andragogów*, T 2, Wyd. WSP w Zielonej Górze, Zielona Góra, 55 - 65.
- Konecki K., 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych: teoria ugruntowana*, Wyd. PWN, Warszawa, 169 s.
- Łęski Z., 2000/2001, *Komputery a tolerancja*, [w:] Rosół A., Szczepański M. (red.), *Tolerancja. Studia i szkice*, T. VII, Wyd. WSP w Częstochowie, Częstochowa, 255 – 260.
- Pater A., 2002, *Telenowela jako naturalne środowisko współczesnego Kopciuszka*, [w:] Jakubowski W., Zierkiewicz E., *Edukacyjne konteksty kultury popularnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 171 - 189.
- Romanowska K., *E-senior jest rodzaju żeńskiego*, „Rzeczpospolita” 16.09.2009.
- Zielińska-Pękał D., 2002, *W co grają media, czyli strategie pozyskiwania publiczności przez współczesne media*, [w:] Kargul J. (red.), *Dyskursy Młodych Andragogów*, T 3, Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, 161 - 177.
- Zierkiewicz E., 2001, *Poradnik w kulturze popularnej*, [w:] Kargul J. (red.), *Dyskursy Młodych Andragogów*, T 2, Wyd. WSP w Zielonej Górze, Zielona Góra, 75 - 89.

Magdalena Szwed

**A Senior Woman in the World of Mass Media
Senior Women's Participation in Popular Culture as Exemplified by Częstochowa**

Abstract: The concept and assumptions of this paper arise from theoretical and empirical statements which regard activity as a factor having impact on psycho-physical fitness of an elderly person and their satisfaction with life. An elderly person's activity can manifest itself in different forms and in different fields. The paper is focused on cultural activity because it is one of important types of human activity which, pursued in free time, brightens life up and makes it more attractive. The writer's attention in the paper is concentrated on presentation of senior women's contacts with popular culture. On the basis of the author's own research the role of mass media in the life of senior women has been presented. Frequency of and reasons for watching television, listening to the radio, reading newspapers and magazines as well as connecting to and using the Internet have been discussed. The research has shown that contacts with different forms of popular culture have a beneficial influence of the life of elderly women. Television was the most willingly and most frequently selected form. It also has to be emphasized that despite the growing familiarity with computers and the Internet, still a significant proportion of senior women does not use them.

Key words: cultural activity, popular culture, mass media, gerontology.